

Horyzont Europa

BARBARA KUDRYCKA

Nauka to potężne narzędzie w rękach dyplomatów. Unia Europejska podwaja więc fundusze na badania naukowe prowadzone we współpracy z krajami Europy Środkowej i Wschodniej

Cała naukowa Europa pochłonięta jest dziś pracami nad kształtem i budżetem nowego programu finansowania badań i innowacji po 2020 roku. Komisja Europejska zaproponowała ambitny budżet na lata 2021–2027 (blisko sto miliardów euro!) oraz ambitną nazwę – Horyzont Europa. To odwołanie do trwającego obecnie siedmioletniego programu Horyzont 2020, ale także subtelne przypomnienie, byśmy w trudnych dla demokracji czasach nie tracili z horyzontu europejskich wartości, na których oparliśmy bezpieczeństwo, praworządność, niezawisłość i solidarność 28 państw.

Filar dla unijnej trzynastki

„Nowy” Horyzont będzie oparty nie na trzech, jak to było dotychczas, ale na czterech filarach. Po kilku latach zabiegów – także moich osobistych – udało się wywalczyć nowy filar „Sharing Excellence”. Filar ten w całości dedykowany będzie skuteczniejszemu włączaniu do wielkich europejskich projektów naukowych uczonych, zespołów, uczelni i firm z trzynastu krajów, które przystąpiły do Unii Europejskiej po 2004 roku – a więc i z Polski. Dodatkowo do korzystania z instrumentów i budżetu nowego filaru będą prawdopodobnie upoważnione także Portugalia i Grecja, które odnoszą relatywnie niewielkie naukowe sukcesy. Lista państw nie jest jednak zamknięta, negocjacje dotyczące kryteriów są w toku.

Budżet przeznaczony na upowszechnianie doskonałości naukowej ma szansę być nawet potrojony – z obecnych 800 mln do ponad dwóch miliardów euro. Komisja Europejska zaproponowała utrzymanie znanych już dobrze polskim naukowcom trzech dotychczasowych instrumentów: Teaming, Twinning i Era Chairs. Poza środkami na budowanie sieci naukowych i poszukiwanie prestiżowych partnerów, przewidziano też jednak załączkowe fundusze na inicjowanie samych badań. A nacisk na lepsze wykorzystanie naukowego potencjału krajów Trzynastki zostanie położony nie tylko w tym dodatkowym filarze, ale w całym programie ramowym na lata 2021–2027.

Zasypać innowacyjną i naukową przepaść

Czwarty filar Horyzontu Europa to wielki sukces. Nawet zasobne i brylujące w europejskiej nauce elitarne uniwersytety zrozumiały, że bez potencjału naukowców z Europy Środkowej i Wschodniej kontynent nie porwie się na innowacyjny krok, który mógłby zmniejszyć dystans rozwojowy i technologiczny dzielący nas od Stanów Zjednoczonych.

Polskie instytucje naukowe również mają się czym podzielić z europejską czołówką. Skwapliwie skorzystały z tego zresztą dobre brytyjskie uniwersytety, które najchętniej wchodzi dziś w partnerstwa z ośrodkami z naszej części Europy w ramach Teamingu i Twinningu. W naszej części Europy także mamy własne specjalizacje, swoje patenty na doskonałość naukową i przede wszystkim znakomitą infrastrukturę. Ta ostatnia to wielka przewaga Polski. W latach 2007–2013 zainwestowaliśmy w infrastrukturę naukową najwięcej w całej Europie! Te nowoczesne laboratoria i urządzenia badawcze powinny

stać się naszą kartą przetargową w dostępie do wielkich europejskich grantów.

Niestety, mimo nierzadko 20-letniego doświadczenia w europejskich programach finansowania nauki i innowacji, badacze z „nowych” państw członkowskich Unii uzyskują nadal niewielką część budżetu – 4,6–4,7 procent To nawet mniej niż kraje stowarzyszone niebędące członkami Unii! Izrael czy Szwajcaria biją nas na głowę w pozyskiwaniu europejskich środków, głównie na badania nad nowymi technologiami.

Tak jaskrawe dysproporcje w dostępie do europejskich grantów przekładają się bezpośrednio na pogłębianie już teraz zastraszającej innowacyjnej i naukowej przepaści między „starą” i „nową” Europą. W konsekwencji wpływają też na kondycję lokalnych gospodarek, międzynarodowe inwestycje, tworzone miejsca pracy. Nowy Horyzont Europa ma zatrzymać ten bardzo zły trend. Czy zdoła?

Strategia, specjalizacja i zdolności menedżerskie

Wiele zależy od decyzji politycznych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, a jeszcze więcej od samych uniwersytetów, instytucji naukowych i pracujących z naukowcami firm.

Często pytana jestem o diagnozę polskich niepowodzeń w Horyzoncie 2020 czy wcześniejszym 7. Programie Ramowym. Dlaczego naukowcy z Polski – szóstego co do wielkości kraju w Unii – byli w stanie pozyskać zaledwie jeden procent z europejskiego budżetu na naukę? I dlaczego tak niewiele się zmieniło mimo dokładnie 20 lat doświadczenia w europejskich programach?

Chyba po raz pierwszy tak dogłębnie przyczyny tej sytuacji zbadała grupa ekspercka STOA, która w raporcie rozpracowała się z wieloma stereotypami, udowadniając, że w „nowych” krajach członkowskich jest wystarczający potencjał naukowy, by zaważyć o lepsze wyniki w Horyzoncie Europa.

W raporcie wskazano jednak, że państwa Trzynastki za mało inwestują w badania i rozwój – tymczasem korelacja między nakładami budżetowymi i sukcesami w unijnej konkurencji naukowej jest jednoznaczna. Uderzający jest też nadal odpływ naszych naukowców do lepszych, silniejszych ośrodków naukowych zachodniej Europy. Problemem zwłaszcza mniejszych państw jest także brak wyraźnej specjalizacji.

Brakuje też strategii międzynarodowej współpracy naukowej – i na poziomie krajów, i na poziomie instytucji. Większość uczelni w ogóle nie prowadzi własnej polityki w tym zakresie! Skutkuje to często niemal zerową zdolnością nawiązywania partnerstw z tymi, którzy należą do ścisłej naukowej czołówki. A to ich prestiżowa marka jest najczęściej decydującą przepustką do europejskich grantów. To przykre, ale ośrodki z niewielkim doświadczeniem w programach ramowych są nierzadko traktowane jak ryzykowni partnerzy, mogący być słabym ogniwem w całościowym procesie oceny wniosku.

Uczelnie są też pozbawione profesjonalnego doradztwa w składaniu wniosków, nie mogąc sobie pozwolić na ten wydatek, albo nie zdając sobie sprawy, że to de facto inwestycja, która stosunkowo szybko przyniesie zwroty.

Rozwijanie kompetencji w zakresie zarządzania wielkimi projektami naukowymi raczkuje – to niestety główny powód, dla którego tak niezmiernie rzadko Polska i inne państwa z naszej części Europy stają się liderami

► wielomiliardowych, przełomowych projektów naukowych. Statystyki potwierdzają, że przejmujemy mniej znaczące zadania w projektach, ustępując nawet na tych polach, gdzie mamy *de facto* większe doświadczenie.

Wyraźny jest też stosunkowo niski potencjał ośrodków naukowych z państw Trzynastki do nawiązywania współpracy w ramach swojego kraju, do budowania krajowych specjalizacji, swoistych klastrów – i wspólnej walki o europejskie laury. A nawet gdy jest współpraca między ośrodkami naukowymi, to zawodzi współpraca z partnerami z przemysłu. To trzeba zmienić w pierwszej kolejności, bo jedno jest pewne: badania wspólne, angażujące wielu partnerów wielu specjalizacji, tzw. collaborative research, to dla Europy priorytet na przyszłość.

Przygotujmy się do tej szansy

Mamy dwa lata, by przygotować się do konkurencji w Horyzoncie Europa. To czas, na budowanie strategii krajowej i strategii dla poszczególnych ośrodków naukowych. Na znaczące inwestycje w najlepszych – bo tylko wokół nich mogą wytworzyć się specjalizacje naukowe, tylko oni będą też wystarczająco silnymi ambasadorami, by pozyskać najlepszych partnerów z Europy.

Mamy tylko dwa lata na wygoszparowanie środków na profesjonalny consulting dla uczelni. Także na prze-

budowanie koncepcji pracy Krajowych Punktów Kontaktowych. I na zmobilizowanie polskich naukowców, by rejestrowali się jako recenzenci w europejskich konkursach – a to najprostszy i najskuteczniejszy sposób na zbudowanie skutecznego polskiego naukowego lobby!

W Parlamencie Europejskim właśnie rozpoczynają się prace nad pakietem legislacyjnym, który zdecyduje o szczegółach Horyzontu Europa i finansowaniu badań naukowych i innowacji w latach 2021–2027. Bardzo liczę na to, że polskie ośrodki naukowe i polskie firmy będą skutecznie lobbować na rzecz takich rozwiązań, które pomogą, choć w ograniczonym stopniu, zasypać innowacyjną przepaść w Europie.

Polski rząd, niestawny w Europie z powodu tak jaskrawych naruszeń praworządności i fundamentów demokracji, ma dziś w Unii bardzo ograniczone, jeśli nie zerowe przewagi negocjacyjne.

Ale środowisko naukowe jest autonomiczne. I może zabrać silny głos wszędzie tam, gdzie trwają prace nad naukową i innowacyjną przyszłością naszej wspólnej Europy. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebne jest więc zaangażowanie wszystkich organizacji i towarzyszy naukowych, zrzeszeń, przedsiębiorców, naukowców, rektorów i studentów. Taki czas zdarza się raz na siedem lat, wykorzystajmy tę szansę jak najlepiej.

BARBARA KUDRYCKA

Prof. Barbara Kudrycka jest posłem do Parlamentu Europejskiego, w latach 2007–2013 jako Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeprowadziła pakiet reform dostosowujących polski system nauki i szkolnictwa wyższego do prawa europejskiego.

HORYZONT EUROPA

Program finansowania nauki i innowacji w UE w latach 2021-2027

Budżet:

Proponowany przez Komisję Europejską budżet to ok. 100 mld euro (94,1 mld euro na program ramowy + fundusz na badania nad obronnością)

Konstrukcja programu:

Filar I - Otwarta Nauka (Open Science) z budżetem 25,8 mld euro (w tym 16,6 mld euro na ERC; 6,8 mld euro na Akcje Marii Skłodowskiej-Curie; 2,4 mld euro na infrastruktury badawcze)

Filar II - Wyzwania Globalne i Konkurencyjność Przemysłu (Global Challenges and Industrial Competitiveness) z budżetem 52,7 mld euro.

W ramach tego filaru przewidziano pięć klastrów tematycznych:

1. Zdrowie
2. Włączające i bezpieczne społeczeństwa (tu przewidziane fundusze m.in. na projekty wzmacniające wartości demokratyczne, praworządność, prawa podstawowe)
3. Gospodarka cyfrowa i przemysł
4. Klimat, energia, mobilność
5. Żywność i zasoby naturalne.

Dodatkowo wyłonione zostaną misje, w ramach których będą realizowane badania międzysektorowe i interdyscyplinarne, odpowiadające na najbardziej palące potrzeby europejskich społeczeństw. Na lata 2021–2023 Komisja zdefiniuje pięć misji; w kolejnych latach ich liczba wzrośnie.

Filar III – Otwarte Innowacje (Open Innovation) z budżetem 13,5 mld euro (w tym 10,5 mld euro na nową Europejską Radę Innowacji EIC).

Część IV – Wzmacnianie Europejskiej Przestrzeni Badawczej z budżetem 2,1 mld euro, **główny nacisk na upowszechnianie doskonałości naukowej w krajach o niższych osiągnięciach naukowych** („sharing excellence”), na ten cel przeznaczono 1,7 mld euro.

Propozycja Komisji Europejskiej będzie w najbliższych miesiącach przedmiotem prac Parlamentu Europejskiego i Rady.